

Kraków, dnia 24 czerwca 2022 r.

Prof. dr hab. Bogusława Gneta
Katedra Prawa Cywilnego, Gospodarczego
i Prywatnego Międzynarodowego
Instytutu Prawa
Uniwersytet Ekonomiczny w Krakowie

Recenzja
w postępowaniu habilitacyjnym zawierająca ocenę osiągnięć
naukowych dr Arkadiusza Michalaka

Zgodnie z art. 219 ustawy z dnia 20 lipca 2018 r. Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce (t.j. Dz. U. z 2022, poz. 574 ze zm., określana dalej jako ustawa) stopień doktora habilitowanego nadaje się osobie, która między innymi posiada w dorobku osiągnięcia naukowe określone w art. 219 ust.1 pkt 2 ustawy, oraz wykazuje się istotną aktywnością wskazaną w art. 219 ust.1 pkt 3 ustawy. Natomiast **według art. 221 ust. 8 ustawy recenzja w postępowaniu habilitacyjnym powinna zawierać ocenę, czy osiągnięcia naukowe osoby ubiegającej się o nadanie stopnia doktora habilitowanego, spełniają wymogi określone w art. 219 ust.1 pkt 2 ustawy.**

Pan dr Arkadiusza Michalak jako podstawę ubiegania się o nadanie stopnia doktora habilitowanego, wskazał monografię pt. *„Odpowiedzialność cywilnoprawna w obrocie oprogramowaniem komputerowym w erze sztucznej inteligencji”*, Wydawnictwo C.H. Beck, Warszawa 2021 r. , podał także inne niż ta monografia publikacje naukowe, oraz wymienił różne aktywności naukowe, zatem w recenzji zamieszczona zostanie także ogólna ocena tych osiągnięć (art. 219 ust. 1 pkt 3 ustawy).

I. Ocena rozprawy habilitacyjnej dr Arkadiusza Michalaka, pt. *„Odpowiedzialność cywilnoprawna w obrocie oprogramowaniem komputerowym w erze sztucznej inteligencji”*.

1. Wymogi formalne

1.1. Monografia pt. *„Odpowiedzialność cywilnoprawna w obrocie oprogramowaniem komputerowym w erze sztucznej inteligencji”*, Wydawnictwo C.H. Beck, Warszawa 2021r.,

została opublikowana w Wydawnictwie ujętym w wykazie sporządzonym zgodnie z przepisami wydanymi na podstawie art. 267 ust. 2 pkt 2a ustawy. Monografia spełnia zatem wymóg wydawniczy określony w art. 219 ust. 1 pkt 2a ustawy.

1.2. Do zasadniczego tekstu rozprawy (ss. 501) ze względów wydawniczych, nie wlicza się spisu treści, uwag „Od Autora”, wykazu skrótów, wykazu literatury oraz wprowadzenia. W rozprawie wykorzystano 668 pozycji literatury prawniczej w tym 165 pozycji w językach obcych. Zakres i dobór literatury zasługuje na uznanie. Z treści rozprawy oraz z licznych, prawidłowo zbudowanych przypisów wynika, że wykorzystano w niej także orzecznictwo oraz akty normatywne, a także ich projekty, mające związek z tematem rozprawy.

1.3. Tytuł rozprawy odpowiada jej treści, chociaż mógłby brzmieć *„Odpowiedzialność cywilnoprawna w obrocie oprogramowaniem komputerowym”*. Trudno bowiem ustalić, czy pojawienie się programów komputerowych z algorytmami sztucznej inteligencji oznacza „erę sztucznej inteligencji”.

1.4. Wybór tematu rozprawy jest trafny. W obszarze tworzenia czy obrotu programami komputerowymi zaszły zmiany polegające głównie na dematerializacji udostępniania oprogramowania lub jego funkcjonalności użytkownikom (korzystającym) oraz popularna staje się dystrybucja oprogramowania z rzeczą wzajemnie związanych ze sobą w taki sposób, że tworzą specyficzny przedmiot obrotu. Proces wytwarzania programów komputerowych z modelu kaskadowego, zmienia się na tzw. zwinny model, w którym występują trudności z jednoznaczną kwalifikacją umów będących podstawą prac programistycznych. Ponadto, rozwój oprogramowania z algorytmami sztucznej inteligencji charakteryzuje się znacznym stopniem autonomiczności, który rodzi pytania, kto i w ramach jakiego (którego) reżimu ponosi odpowiedzialność cywilnoprawną za skutki funkcjonowanie takiego oprogramowania w obrocie. Reżimy odpowiedzialności kontraktowej i deliktowej są uregulowane nie tylko w Kodeksie cywilnym, ale także w ustawach pozakodeksowych, w tym w ustawie o prawie autorskim i prawach pokrewnych. Rozprawa wpisuje się w poszukiwanie odpowiedzi na pytanie, które obowiązujące przepisy prawa cywilnego, w tym autorskiego, mogą stanowić podstawę odpowiedzialności w obrocie oprogramowaniem komputerowym. Wpisuje się także w dyskusję, w jaki sposób prawidłowo implementować postanowienia dyrektyw PE i Rady (UE) 2019/770 (dyrektywa cyfrowa) i 2019/771 (dyrektywa towarowa) mających znaczenie dla problematyki obrotu oprogramowaniem komputerowym.

W literaturze są już monografie oraz inne publikacje dotyczące sztucznej inteligencji, ale w polskiej literaturze mają one charakter przekrojowy lub fragmentaryczny, nie są poświęcone całościowemu omówieniu odpowiedzialności cywilnoprawnej w obrocie oprogramowaniem komputerowym, w tym także z algorytmami sztucznej inteligencji. Choćby z tych przyczyn wybór tematu rozprawy zasługuje na aprobatę.

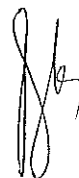
1.5. We wprowadzeniu do rozprawy sformułowano podstawowe pytania badawcze, a mianowicie na ile tradycyjne regulacje prawa cywilnego, w tym autorskiego nadają się do oceny kwestii dotyczących odpowiedzialności w obrocie oprogramowaniem komputerowym i czy mogą one także w przyszłości stanowić podstawę odpowiedzialności za sztuczną inteligencję. Nie sformułowano w nim wyraźnie tez badawczych, tego rodzaju tezy są jednak zamieszczone w poszczególnych rozdziałach rozprawy. Wydaje się, że ten zabieg jest efektem złożoności badanego problemu, która nie pozwala na sformułowanie tez o charakterze uniwersalnym. Natomiast w zakończeniu rozprawy znajdują się odpowiedzi na podstawowe pytania badawcze oraz postulaty *de lege lata* i *de lege ferenda* stanowiące propozycje rozwiązania analizowanego problemu tj. odpowiedzialności cywilnoprawnej w obrocie oprogramowaniem komputerowym, w tym z algorytmami sztucznej inteligencji.

1.6. Zakres badań oraz metody badawcze wykorzystane w rozprawie są prawidłowe. Niewątpliwie jest to rozprawa z zakresu prawa cywilnego, w której problematyka prawa zobowiązań zostaje wzbogacona o zagadnienia z zakresu prawa autorskiego, konsumenckiego, zwalczania nieuczciwej konkurencji oraz nieuczciwych praktyk rynkowych, a także prawa konkurencji i prawa unijnego mającego zastosowanie do obrotu oprogramowaniem komputerowym. Poszukiwanie odpowiedzi na postawione pytania badawcze opiera się na analizie wchodzących w grę przepisów prawnych lub ich projektów z uwzględnieniem dotyczącej ich bogatej literatury oraz orzecznictwa. Do analizy niektórych zagadnień wykorzystano metodę prawnoporównawczą (szczególnie umowa licencji).

1.7. Struktura monografii jest prawidłowa. Po wprowadzeniu następuje sześć rozdziałów i zakończenie. Kolejność treści poszczególnych rozdziałów oraz ich wewnętrzny podział nie budzą zastrzeżeń. Zastanawia jedynie fakt, że tylko rozdział I i rozdział II kończy podsumowanie, natomiast jest ono stosowane jeszcze w punkcie II par. 2 w rozdziale V., oraz w par. 7 rozdziału VI.

W rozdziale I. *Wprowadzenie do prawnego – gospodarczego i regulacyjnego problemu obrotu oprogramowaniem komputerowym w erze sztucznej inteligencji*, Autor wyjaśnia podstawowe

pojęcia używane w rozprawie – np. program komputerowy, sztuczna inteligencja, robot, czy treść cyfrowa, nie uzasadnia jednak użycia zwrotu „era sztucznej inteligencji”. Kolejno wskazuje na rodzaje oprogramowania i modele jego tworzenia gdyż mają one wpływ na omawianą problematykę odpowiedzialności cywilnoprawnej, oraz dokonuje przeglądu pierwszych regulacji dotyczących sztucznej inteligencji, ze szczególnym uwzględnieniem dyrektyw 2019/770 i 2019/771. W rozdziale II *Granice umownego kształtowania odpowiedzialności w obrocie oprogramowaniem komputerowym* Autor podkreśla doniosłość ustalenia tych granic ze względu na fakt wykorzystywania w sektorze IT przez dostawców możliwości wyłączania swojej odpowiedzialności w relacjach B2B, B2C, a nawet B2G. Tego rodzaju nierówność pozycji rynkowej stron obrotu oprogramowaniem komputerowym mają niwelować granice zasady swobody umów, przepisy chroniące konsumenta i przepisy antymonopolowe, dlatego ich analiza jest celowa. W rozdziale III. *Przedmiot świadczenia i świadczenie jako kluczowa determinanta zobowiązań umownych w obrocie oprogramowaniem komputerowym* (ten tytuł mógłby brzmieć: Wpływ świadczenia i jego przedmiotu na specyfikę zobowiązań umownych w obrocie oprogramowaniem komputerowym) wykazano, że świadczenia w różnych umowach dotyczących oprogramowania komputerowego są odmienne, a zatem odpowiedzialność za niewykonanie tych umów powinna być także odmienna. Dokonano kwalifikacji analizowanych świadczeń według tradycyjnych kryteriów znanych w prawie cywilnym, zwrócono także uwagę na to, że konsument może według dyrektywy o treściach cyfrowych płacić za te treści nie tylko w tradycyjnych rodzajach pieniądza. W rozdziale IV. *Odpowiedzialność umowna w obrocie oprogramowaniem komputerowym* przedstawiono w odniesieniu do oprogramowania komputerowego ogólny reżim odpowiedzialności kontraktowej odszkodowawczej, reżim odpowiedzialności z tytułu rękojmi za wady, reżim odpowiedzialności kontraktowej w prawie autorskim, a także modele odpowiedzialności w dyrektywach 2019/770 oraz 2019/771. Przedstawiono również relacje między omawianymi reżimami odpowiedzialności oraz inne, szczególne kwestie z zakresu odpowiedzialności związanej z obrotem oprogramowaniem komputerowym. Rozdział V. *Odpowiedzialność kontraktowa w obrocie oprogramowaniem komputerowym na gruncie najbardziej typowych umów dotyczących programów komputerowych* (ten tytuł mógłby brzmieć: Odpowiedzialność kontraktowa w najważniejszych umowach dotyczących programów komputerowych) w najszerszy, prawnie - porównawczy sposób przedstawiono umowę licencji, a ponadto odpowiedzialność w umowie wdrożeniowej, w umowie o stworzenie oprogramowania w modelu „zwinnego oprogramowania”, w umowie serwisowej o gwarantowanym poziomie usług oraz odpowiedzialność w obrocie



oprogramowaniem komputerowym w SaaS. Rozdział VI . *Odpowiedzialność deliktowa w obrocie oprogramowaniem komputerowym* jest poświęcony analizie, na ile poszczególne przepisy o czynach niedozwolonych pozwalają na subsumowanie pod normy w nich zawarte stanów faktycznych związanych ze sztuczną inteligencją, tj. przepisy o odpowiedzialności za produkt; odpowiedzialności związanej z użyciem sił przyrody; odpowiedzialności za własne lub cudze czyny, a także odpowiedzialności z tytułu czynów nieuczciwej konkurencji oraz za nieuczciwe praktyki rynkowe. Jak już wspomniano, w zakończeniu udzielono odpowiedzi na podstawowe pytania badawcze oraz zgłoszono istotne postulaty *de lege lata* i *de lege ferenda*. Kolejność i zakres omawianych zagadnień jest zatem prawidłowa.

2. Ocena merytoryczna

2.1. Poziom merytoryczny rozprawy zasługuje na wysoką ocenę. Dotyczy ona problematyki cywilnoprawnej odpowiedzialności w obrocie oprogramowaniem komputerowym, która jest wielowarstwowa. Ta problematyka obejmuje prawo zobowiązań, w szczególności kwestie świadczenia i jego przedmiotu w zobowiązaniu cywilnoprawnym, odpowiedzialności odszkodowawczej kontraktowej i deliktowej, odpowiedzialności z tytułu rękojmi za wady, a ze względu na oprogramowanie komputerowe – także kwestie z zakresu prawa autorskiego, prawa własności przemysłowej i zwalczania nieuczciwej konkurencji. Obrót oprogramowaniem komputerowym ma bardzo często charakter konsumencki (B2C) i wówczas dochodzą zagadnienia prawa konsumenckiego, polskiego i unijnego. Chodzi przede wszystkim o przepisy będące efektem implementacji dyrektyw konsumenckich, w szczególności dotyczące niedozwolonych postanowień umownych, zwalczania nieuczciwych praktyk rynkowych czy odpowiedzialności za produkt, a także o dyrektywy 2019/770 (dyrektywa cyfrowa) i 2019/771 (dyrektywa towarowa), oraz o projekt ich implementacji do prawa polskiego. Te wymienione jako najważniejsze zagadnienia poruszone w rozprawie są Autorowi doskonale znane, dlatego analizuje je w sposób rzetelny i przydatny z punktu widzenia tematu rozprawy. W wielu kwestiach zajmuje krytyczne stanowisko, wyraża postulaty *de lege lata* i *de lege ferenda* zmierzające do znalezienia odpowiedniego modelu i reżimu odpowiedzialności cywilnoprawnej w obrocie oprogramowaniem komputerowym, w tym z algorytmami sztucznej inteligencji. Z powodu skomplikowania i różnorodności w omawianym obrocie przedmiotu świadczenia uważa, że odpowiedzialności w tym obrocie nie da się ujednolicić ze względu na wspomniane kryteria, a zatem powinna być ona zróżnicowana, ale w każdym przypadku w miarę jednoznaczna.

Bogactwo wypowiedzi na temat wchodzących w grę konstrukcji prawa zobowiązań, prawa autorskiego, niektórych instytucji prawa własności przemysłowej, zwalczania nieuczciwej konkurencji, prawa konsumenckiego, w tym nieuczciwych praktyk rynkowych, a nawet prawa antymonopolowego (prawa konkurencji), nie pozwala na ustosunkowanie się do nich wszystkich. Uwaga zostanie zatem zwrócona tylko na te z wypowiedzianych stanowisk, które wydają się najistotniejsze i stanowią znaczny wkład Autora w rozwój polskiego prawa cywilnego.

2.2. Trafny jest pogląd, że sztuczna inteligencja to wyposażone w specjalne algorytmy oprogramowanie komputerowe, a rodzaje tego oprogramowania i modele jego tworzenia są różne. Inaczej zatem może wyglądać kwestia odpowiedzialności za gotowe oprogramowanie, a inaczej za wykonane na zamówienie, albo inaczej w przypadku tradycyjnego modelu tworzenia oprogramowania, niż w tzw. zwinnym modelu tworzenia tego oprogramowania (rozdział I).

2.3. Uzasadnione jest stanowisko o potrzebie wyznaczenia jednoznacznej granicy umownego kształtowania odpowiedzialności w obrocie oprogramowaniem komputerowym, ponieważ w sektorze IT dostawcy tego oprogramowania mają „faktycznie władczą” pozycję (rozdział II), nie tylko w obrocie konsumenckim (B2C), ale także w obrocie profesjonalnym (B2B), a nawet w relacjach z sektorem rządowym (B2G). Wydaje się, że instrumenty „korekty rynkowej nierówności” stosowane w obrocie konsumenckim byłyby przydatne także w obrocie B2B, i to z ich modyfikacjami dotychczasowych regulacji związanymi ze sztuczną inteligencją, ale nie na zasadzie „rozszerzenia ochrony konsumenckiej”. W obrocie oprogramowaniem komputerowym wszyscy użytkownicy (korzystający) oprogramowania komputerowego, w tym kontrahenci dostawcy tego oprogramowania, powinni być chronieni w taki sam sposób.

2.4. Zgadzam się, że w praktyce zmniejsza się liczba oprogramowania, które podlega ochronie przewidzianej w prawie autorskim choćby dlatego, że część tego oprogramowania jest stworzona przez sztuczną inteligencję, a twórcą utworu w rozumieniu prawa autorskiego może być tylko człowiek (utwór jest wytworem ludzkiego intelektu). Trafny jest pogląd, że w takich przypadkach oprogramowanie nie jest utworem lecz treścią cyfrową, a w przypadku gdy jest elementem rzeczy, wówczas powstaje hybrydowy przedmiot obrotu cywilnoprawnego rzecz z treścią cyfrową, w której ta treść ma większe znaczenie niż rzecz (rozdział III).

2.5. Interesujące jest stanowisko, że w umowach dotyczących oprogramowania (np. umowa wdrożeniowa, umowa typu SaaS, umowa z zachowaniem poufności programu komputerowego,

umowa o zbycie programu komputerowego jako elementy przedsiębiorstwa w sensie przedmiotowym) świadczenie jest zróżnicowane, a ten fakt uzasadnia odmienną odpowiedzialność w tych umowach. Stwierdzenie Autora, że interes wierzyciela przesądza o prawidłowym spełnieniu świadczenia wydaje się oczywistością. Zobowiązanie umowne zaciąga się bowiem w celu zaspokojenia interesu wierzyciela.

2.6. Pogląd o potrzebie odróżnienia reżimu od modelu odpowiedzialności w obrocie oprogramowaniem komputerowym jest przydatny (rozdział IV). W związku z tym zgadzam się, że dyrektywy 2019/770 i 2019/771 wyznaczają model odpowiedzialności, a o reżimie tej odpowiedzialności zadecydują przepisy implementujące te dyrektywy. Natomiast trudno zgodzić się z poglądem, że można wyróżniać ogólny reżim odpowiedzialności z Kodeksu cywilnego i szczególne reżimy odpowiedzialności z tytułu rękojmi za wady oraz reżim prawnoautorski (rozdział IV). Reżim odpowiedzialności z tytułu rękojmi za wady nie jest reżimem szczególnym wobec reżimu ogólnej odpowiedzialności odszkodowawczej kontraktowej czy deliktowej. Odpowiedzialność z tytułu rękojmi za wady nie jest odpowiedzialnością odszkodowawczą tylko odpowiedzialnością zmierzającą do przywrócenia ekwiwalentności świadczeń. Wyjątek dotyczy szczególnych roszczeń odszkodowawczych towarzyszących dochodzeniu uprawnień z tytułu rękojmi za wady. Z kolei niektóre przepisy prawa autorskiego są przepisami szczególnymi wobec kodeksowego reżimu odpowiedzialności z tytułu rękojmi za wady, a inne – wobec kodeksowych reżimów odpowiedzialności odszkodowawczej. Trafny natomiast jest pogląd, że „reżim prawnoautorski” nie jest dostosowany do obrotu oprogramowaniem komputerowym (rozdział IV).

2.7. Zgadzam się, że model odpowiedzialności przyjęty w dyrektywach 2019/770 oraz 2019/771 oparty na zasadzie zgodności z umową jest najbardziej dostosowany do specyfiki programów komputerowych (rozdział IV), ale wydaje się, że o charakterze nietwórczym. Zatem postulat dostosowania do tego modelu regulacji prawa autorskiego może budzić wątpliwości ze względu na pytanie, czy „treści cyfrowe” w rozumieniu dyrektyw powinny być przedmiotem regulacji prawa autorskiego.

2.8. Ciekawe są uwagi na temat umowy licencyjnej (w ujęciu prawnie - porównawczym), umowy wdrożeniowej w modelu kaskadowym, umowy o stworzenie oprogramowania w modelu zwinnego oprogramowania, umowy serwisowej o gwarantowanym poziomie usług (SLA) i umowy SaaS z położeniem nacisku na te postanowienia analizowanych umów, które mają znaczenie dla odpowiedzialności w obrocie oprogramowaniem komputerowym (rozdział



V). Trafne jest spostrzeżenie, że wobec odmienności regulacji umowy licencyjnej w poszczególnych systemach prawnych, kopiowanie klauzul z umów podlegających prawu obcemu, do tych podlegających prawu polskiemu, wymaga ustalenia ich sensu i konsekwencji na gruncie tego prawa (s. 314).

2.9. Interesujące są rozważania na temat przydatności reżimów odpowiedzialności za produkt, odpowiedzialności za szkody wyrządzone przez przedsiębiorstwa lub zakłady wprowadzane w ruch za pomocą sił przyrody, odpowiedzialności za własne i cudze czyny, odpowiedzialności za czyny nieuczciwej konkurencji lub za nieuczciwe praktyki rynkowe, do odpowiedzialności deliktowej za szkody związane z oprogramowaniem komputerowym (rozdział VI). Nie ze wszystkimi poglądami Autora można zgodzić się, ale nie da się zaprzeczyć temu, że są one twórcze, o czym dalej.

2.10. Autor twierdzi, że lepiej jest dostosowywać znane instytucje prawa cywilnego do zjawiska oprogramowania z algorytmami sztucznej inteligencji, niż tworzyć nowe regulacje. W rozprawie wykazuje jednak, jak trudno jest dopasować reguły odpowiedzialności kontraktowej odszkodowawczej do oprogramowania komputerowego w tradycyjnym modelu, a jeszcze trudniej gdy chodzi o oprogramowanie z algorytmami sztucznej inteligencji. Krytycznie odnosi się do rozwiązań prawa autorskiego, które co prawda zawiera szczególne regulacje dotyczące ochrony programów komputerowych, ale nie są one dostosowane do zmieniającej się rzeczywistości z udziałem sztucznej inteligencji, a w zakresie wadliwości programów komputerowych unormowania są niejasne i fragmentaryczne w takim stopniu, że wymagają odesłania do przepisów Kodeksu cywilnego, które budzą na tle omawianej problematyki kolejne wątpliwości. Te poglądy są uzasadnione. Wobec powyższego częściowe rozwiązanie problemu prawidłowego uregulowania odpowiedzialności w obrocie oprogramowaniem komputerowym Autor widzi w dyrektywie 2019/770 oraz w dyrektywie 2019/771. Należy zgodzić się z Autorem, że jest to rozwiązanie „częściowe” ponieważ wymienione dyrektywy regulują tylko niektóre kwestie odpowiedzialności związanej z oprogramowaniem komputerowym, w tym z elementami sztucznej inteligencji, a ponadto dotyczą tylko obrotu konsumenckiego.

2.11. Warto podkreślić, że uwagi Autora dotyczące implementacji dyrektyw 2019/770 oraz 2019/771 są twórcze. Proponuje on prawidłowe wkomponowanie postanowień tych dyrektyw do polskiego systemu prawa, co powinno wiązać się także ze zmianą jego tradycyjnych rozwiązań czy definicji. Postulat zmiany kodeksowej definicji rzeczy jest trafny gdyby przyjąć,



że Autor proponuje tylko jej uzupełnienie – np. (...). Rzeczą są także treści cyfrowe połączone z przedmiotem materialnym w taki sposób, że tworzą samoistną całość. Postulat wprowadzenia dodatkowego ograniczenia możliwości modyfikacji odpowiedzialności kontraktowej odszkodowawczej na podobieństwo art. 473 par. 2 k.c. wydaje się zbyt daleko idący, jeżeli miałby mieć charakter ogólny. Wydaje się, że zamiast postulowania „rozszerzenia ochrony konsumenckiej” przed niedozwolonymi postanowieniami umownymi na przedsiębiorców zawierających umowy z „gigantami informatycznymi” w sektorze IT, warto byłoby zgłosić propozycję jednakowego rozwiązania ochronnego dla wszystkich kontrahentów przedsiębiorców informatycznych w umowach dotyczących oprogramowania komputerowego, w tym zawierającego elementy sztucznej inteligencji. Autor za „zwiastuna” swojej propozycji „rozszerzenia ochrony konsumenckiej” uznaje art. 385⁵ k.c. Wydaje się, że wymieniony przepis oraz wywołane przez niego skutki prawne zasługują raczej na krytykę. „Rozszerzenie ochrony konsumenckiej” tylko na niektóre podmioty (inne niż konsument), nie ma bowiem systemowego, ani aksjologicznego uzasadnienia, prowadzi jedynie do dalszego, zbędnego różnicowania statusu podmiotów prawa cywilnego.

2.12. Wydaje się, że optymizm Autora w kwestii przydatności istniejących reżimów odpowiedzialności deliktowej do czynów niedozwolonych w obszarze funkcjonowania oprogramowania ze sztuczną inteligencją nie jest do końca uzasadniony, ale twórczy.

Z przyjemnością zapoznałam się z wywodami Autora na temat przydatności reżimu odpowiedzialności za produkt do deliktów związanych z oprogramowaniem komputerowym. Wydaje się, że Autor bardzo chciałby dostosować ten reżim do odpowiedzialności związanej z oprogramowaniem komputerowym (s. 381 – 399), ale widzi przeszkody w samej obowiązującej treści dyrektywy 85/374/EWG, w ostatnich pracach ustawodawcy unijnego, w orzecznictwie TS oraz w kodeksowej, polskiej regulacji tej odpowiedzialności, będącej efektem implementacji postanowień wspomnianej dyrektywy. Niektóre z tych trudności próbuje pokonać w drodze odpowiedniej interpretacji, inne przez postulaty zmian w regulacji. Wydaje się, że jednak reżim odpowiedzialności za produkt nie powinien podlegać modyfikacjom związanym z oprogramowaniem komputerowym, szczególnie z elementami sztucznej inteligencji. Zaproponowane przez Autora modyfikacje spowodowałyby, że reżim odpowiedzialności za produkt zmieniłby swój charakter i stałby się trudny do stosowania w przypadkach objętych jego dotychczasowym zakresem.

Ciekawa jest propozycja zmiany rozumienia przedsiębiorstwa „wprawianego w ruch za pomocą sił przyrody” według art. 435 par. 1 k.c. Zgadzam się, że kształtowanie odpowiedzialności w zakresie sztucznej inteligencji powinno opierać się na zasadzie ryzyka (s. 401), ale oprogramowanie komputerowe nie jest „siłą przyrody” w rozumieniu przytoczonego przepisu. Autor ryzykuje jednak sformułowanie innej tezy (s. 403 - 404) kładąc nacisk na ryzyko, a nie na fakt wprawiania przedsiębiorstwa w ruch za pomocą sił przyrody.

Równie ciekawe są rozważania na temat dostosowania art. 436 k.c. do odpowiedzialności związanej z pojazdami autonomicznymi (s. 406 i nast.) oraz z dronami. Zgadzam się z Autorem, że art. 436 k.c. nie jest adekwatny do oceny wypadków wynikłych ze zderzenia się pojazdów autonomicznych (s. 416). Uważam, że drony nie służące do przewozu osób lub rzeczy nie są środkami komunikacji w rozumieniu art. 436 k.c., natomiast Autor twierdzi, że art. 436 k.c. z modyfikacjami wynikającymi z Prawa lotniczego znajduje zastosowanie do odpowiedzialności za ruch dronów, nawet jeżeli dron nie zostałby uznany za „mechaniczny środek komunikacji” w rozumieniu tego przepisu (s. 418).

Wobec powyższego stwierdzić należy, że rozprawa ma charakter twórczy, Autor po przedstawieniu różnych stanowisk, prezentuje w niej własne, nowatorskie poglądy, oraz rzetelnie je uzasadnia. Z niektórymi poglądami można polemizować, ale polemika w nauce jest czymś naturalnym, a nawet pożądanym. Natomiast nie budzi wątpliwości fakt, że poglądy i postulaty zamieszczone w rozprawie, szczególnie na temat regulacji odpowiedzialności cywilnoprawnej w obrocie oprogramowaniem komputerowym po implementacji dyrektywy 2019/770 i dyrektywy 2019/771, oraz na temat pojęć i przyszłego uregulowania odpowiedzialności prawnoautorskiej związanej ze wspomnianym oprogramowaniem, stanowią znaczny wkład w rozwój prawa cywilnego, w tym prawa zobowiązań i prawa autorskiego.

II. Ocena pozostałych osiągnięć naukowych po uzyskaniu stopnia doktora nauk prawnych

Zainteresowania naukowe Habilitanta po uzyskaniu stopnia doktora nauk prawnych (2005 r.) mające odzwierciedlenie w publikacjach koncentrują się wokół zagadnień prawa cywilnego, prawa własności intelektualnej, w tym autorskiego, nieuczciwej konkurencji i zwalczania nieuczciwych praktyk rynkowych.



1. Pierwszy obszar obejmuje problematykę ochrony tajemnicy przedsiębiorstwa i jest konsekwencją zainteresowań przed uzyskaniem stopnia doktora nauk prawnych i tematyki rozprawy doktorskiej. Omówienie tej problematyki w Komentarzu z 2016 roku (Autoreferat, s. 16) zasługuje na uznanie.

2. W kwestii dozwolonego użytku w prawie autorskim publikacje mają charakter naukowy i popularnonaukowy. Na uwagę zasługuje artykuł opublikowany w MOP 3/2010 r. (Autoreferat, s.16).

3. Zagadnieniom zwalczanie nieuczciwych praktyk rynkowych jest poświęcony autorski Komentarz z 2008 r. oraz artykuł z tego samego roku (Autoreferat, s. 16). Wywody zawarte w tych opracowaniach są wyważone i rzetelne.

4. W publikacjach dotyczących zwalczania nieuczciwej konkurencji (Autoreferat, s. 16) Autor wykazuje się dogłębną wiedzą w zakresie analizowanych zagadnień.

5. Habilitant interesuje się także różnymi zagadnieniami z zakresu własności intelektualnej, w tym kwestiami procesowymi i publicznoprawnymi (interese publiczne) dotyczącymi własności intelektualnej (Autoreferat, pkt v; vi; viii, s. 16 – 17).

6. W zakresie prawnych aspektów sztucznej inteligencji Habilitant przygotował do druku opracowania, o których mowa w: Autoreferat, pkt ix, s. 17 – 18.

Poglądy wyrażone w analizowanych opracowaniach, a także zgłoszone w nich postulaty stanowią znaczny wkład Autora w rozwój prawa własności intelektualnej, w tym prawa autorskiego, oraz w rozwój prawa zwalczania nieuczciwej konkurencji i przeciwdziałania nieuczciwym praktykom rynkowym.

Habilitant wystąpił z referatami na 35 konferencjach naukowych (Autoreferat s. 18), których tematyka pokrywa się z zakresem wyżej wymienionych publikacji.

III. Ocena pozostałych osiągnięć Habilitanta

Z Autoreferatu (zał. nr. 2, s. 1) wynika, że Habilitant był zatrudniony jako wykładowca w Krakowskiej Akademii im. A.F. Modrzewskiego w latach 2008 – 2011, oraz w Akademii WSB od 2021 r. Zatem po uzyskaniu stopnia doktora nauk prawnych (2005 r.) nie miał takich samych możliwości rozwoju naukowego, dydaktycznego i organizacyjnego, jak pracownicy będący po uzyskaniu wspomnianego stopnia cały czas nauczycielami akademickimi.

Istotny jest zatem fakt, że Habilitant posiada doświadczenia dydaktyczne z okresu zatrudnienia w KA im. AFM oraz aktualnie – zatrudnienia w Akademii WSB, a także doświadczenia dydaktyczne wynikające z prowadzenia wykładów dla aplikantów rzecznikowskich.

Habilitant jest interesariuszem Krakowskiej Akademii im. AFM i członkiem Rady Programowej powołanej przez Krajową Radę Rzeczników Patentowych., a także organizatorem kilku konferencji z obszaru własności intelektualnej (Autoreferat, s. 18) oraz autorem lub współautorem publikacji dydaktycznych (Autoreferat s. 18 – 19). Posiada uprawnienia radcy prawnego i rzecznika patentowego, był ekspertem UOKiK, uczestniczył w grupie roboczej dotyczącej prawa autorskiego przy Ministrze Kultury, biegłym w postępowaniach karnych z zakresu naruszeń praw własności intelektualnej, stypendystą Funduszu im. Estrachera, oraz sędzią Odwoławczego Sądu Dyscyplinarnego Polskiej Izby Rzeczników Patentowych (Autoreferat, zał. nr 2, s. 19).

Habilitant jest członkiem ECTA (European Communities Trade Mark Association), członkiem Kolegium Recenzentów Monitora Prawniczego, redaktorem „Przeglądu IP”, oraz recenzentem wydawniczym kilku opracowań naukowych (Autoreferat zał. nr 3, s. 9 – 10). Uczestniczył w czterech programach europejskich lub międzynarodowych (Autoreferat, zał. nr 3, s. 10), prowadzi doradztwo prawne dla przedsiębiorców, zgłasza wynalazki, wzory użytkowe i przemysłowe, a także znaki towarowe w ramach działalności rzecznika patentowego, oraz wydaje opinie prawne dla przedsiębiorców, a także instytucji publicznych (Autoreferat, zał. nr 3, s. 11- 12).

W związku powyższym Habilitant spełnia wymogi określone w art. 219 ust. 1 pkt 3 ustawy.

Wnioski

Na podstawie art. 221 ust. 8 ustawy z dnia 20 lipca 2018 r. Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce t.j. Dz. U. z 2022, poz. 574 ze zm., w związku z art. 219 ust. 1 pkt 2 i 3 tej ustawy stwierdzam, że wskazana przez Pana dr Arkadiusza Michalaka rozprawa pt. *„Odpowiedzialność cywilnoprawna w obrocie oprogramowaniem komputerowym w erze sztucznej inteligencji”*, jako osiągnięcie będące podstawą ubiegania się o nadanie stopnia doktora habilitowanego (art. 219 ust. 1 pkt 2a ustawy), spełnia wymogi określone w art. 219 ust.1 pkt 2 ustawy, stanowi bowiem znaczny wkład Autora w rozwój prawa cywilnego, a w

szczególności prawa zobowiązań i prawa autorskiego. Stwierdzam także, że Habilitant, który jest praktykiem, wykazuje się istotną aktywnością naukową, o którą chodzi w art. 219 ust. 1 pkt 3 ustawy.

Wobec powyższego opowiadam się za dalszymi czynnościami postępowania habilitacyjnego i za nadaniem Panu dr Arkadiuszowi Michalakowi stopnia naukowego doktora habilitowanego nauk prawnych.

A handwritten signature in black ink, consisting of stylized, cursive letters, likely representing the name of the official making the statement.